

Zwiastowanie

Jakże ujmująca jest scena Zwiastowania. – Maryja – ileż razy to rozważaliśmy! – jest skupiona na modlitwie... Wszystkie zmysły i wszystkie swoje władze angażuje w rozmowę z Bogiem. Na modlitwie poznaje wolę Bożą; i poprzez modlitwę czyni ją życiem swojego życia. Nie zapominaj o przykładzie Najświętszej Maryi Panny! (Bruzda, 481)

25 marca

Nie zapominaj, mój przyjacielu, że jesteśmy dziećmi. Maryja, Pani o słodkim imieniu, jest pogrążona w modlitwie.

Możesz w tym domu być, kim zechcesz: przyjacielem, sługą, gapiem, sąsiadem... Ja natomiast nie ośmielę się być kimkolwiek z nich. Po prostu ukryję się za tobą i pełen podziwu będę obserwował, co się dzieje.

A oto Archanioł przychodzi i przynosi posłanie...

Quomodo fiet istud, quoniam virum non cognosco? – „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” (Łk 1,34).

Słowa wypowiedziane przez naszą Matkę przywodzą mi na myśl, na zasadzie kontrastu, rozliczne nieczyste uczynki ludzi... również i moje.

Jakże nienawidzę teraz tych
nędznych słabości ziemskich...! Ileż
postanowień.

Fiat mihi secundum verbum tuum –
„Niech mi się stanie według twego
słowa” (Łk 1,38). Niczym w
odpowiedzi na to zawołanie
Dziewicy, Słowo staje się Ciałem.

Pierwsza dziesiątka dobiega końca...
Jeszcze mam chwilę czasu, aby
powiedzieć mojemu Bogu, zanim
powie to ktoś inny: Jezu, kocham Cię.
(Różaniec Święty, I tajemnica
radosna)